

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 7 (480)/2024

grudzień 2024

Rok XLIII

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

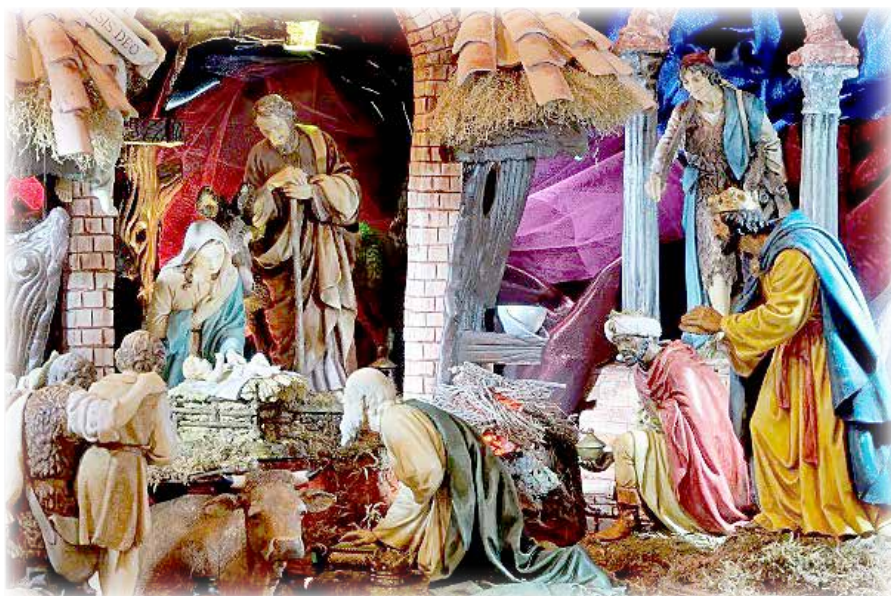
Zwolnienia pod choinkę



*Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdy na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?*

*Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.*

ks. Jan Twardowski



**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
życzę Państwu spokoju i radości,
szczęścia, miłości i wiary,
a także czasu na spotkania z najbliższymi
i oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym roku**

Mieczysław Jurek
*Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
wraz ze współpracownikami*

W NUMERZE:

**Będziemy walczyć
o ludzi!**

- str. 3-5

**Jednym głosem
w obronie Polic**

- str. 6-7

**Smutne święta
w Cargotaborze, Dolna
Odra jedzie do stolicy**

- str. 8

**Program obchodów
grudniowych**

- str. 9

Kalendarz - str. 10-11

Hołd dla Niepodległej
- str. 12

Skarbnicy przeszkoleni
- str. 12

**Argentyna, Litwa, USA,
Ukraina**

- str. 13

**Zakładowy Fundusz
Świadczeń Socjalnych**
- str. 14-15

Przepisy świąteczne
- str. 16-17

Prawnik radzi
- str. 18

150 lat PIP
- str. 19

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk;
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 10.12.2024 r. Do druku oddano 10.12.2024 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: MarMedia sp. z o.o. Nowogard

Będziemy walczyć o ludzi!

Rozmowa z Przemysławem Mazurem – zastępcą przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego



- Rok 2024 kończy się bardzo źle: kilka znaczących zakładów pracy w regionie stoi przed groźbą likwidacji, jednego już nie da się uratować, jesteśmy po dwóch dużych pikietach, trzeba się szykować do następnych...

- Tak, końcówka roku jest bardzo nerwowa, a sytuacja skrajnie trudna. Niestety, musimy się pogodzić z faktem, że Cargotaboru, mimo wszystkich starań jakie podjęliśmy, już nie uratujemy. Pracę straciło tam ponad 140 osób. Stało się tak mimo obietnic polityków, którzy obiecywali dopilnować istnienia tego zakładu. Tymczasem po wagonowni – jak mówi Władysław Szczygieski, przewodniczący organizacji związkowej w PKP Cargotabor – hula wiatr, ludzie odebrali wypowiedzenia i przestali naprawiać tabor, skutkiem czego liczba wagonów do naprawy ciągle rośnie. Obok działa port, w Świnoujściu powstaje port kontenerowy, a my będziemy wozić do Poznania i Gdyni węglarki i platformy, służące do przewozu towarów z portu. To jest sytuacja ciężka, wręcz skandaliczna, wskazująca też na to, że Szczecin nie jest ośrodkiem decyzyjnym w kraju, a nasi parlamentarzyści nie prowadzą skutecznego lobbingu na rzecz regionu. Potrafią jedynie mieć obietnicami.

- Za każdym takim upadkiem firmy stoją ludzkie tragedie. Wspominany Władysław Szczygieski mówi,

że zanim pracownikom wręczono wypowiedzenia, pozbawiono ich premii, bonów, części wynagrodzenia. Czy związek pomoże zwolnionym z Cargotaboru?

- Nasz związek zawodowy nigdy nie zostawia swoich członków bez pomocy. Będziemy się domagać, by osoby zwolnione z Cargotaboru odzyskały wszystkie zabrane im pobory i przywileje. Pomożemy im w sądzie pracy. Chcemy, by zwrócono im należności z Funduszu Świadczeń Socjalnych, urlopów, Pracowniczych Planów Kapitałowych, by oddano im również zabrane 20 procent wynagrodzenia. Przypomnijmy, że pracownicy zgodzili się oddać te 20 procent pod warunkiem utrzymania zakładu pracy. Zamierzamy walczyć, by zachowano się wobec tych ludzi zgodnie z przyzwoitością i obowiązującym prawem.

- Kiepska przyszłość rysuje się też dla Elektrowni Dolna Odra. Tu „Solidarność” wciąż walczy, ale na razie perspektywy są złe, bo ogłoszono decyzję o wygaszeniu najpierw bloków węglowych, a później, w 2026 roku całego zakładu.

- Dolna Odra jest zakładem strategicznym dla bezpieczeństwa regionu i kraju. W związku z tym, bez dwóch zdań, ten zakład powinien istnieć i musi istnieć. Skoro były podpisane przed laty porozumienia z rządem Donalda Tuska, zapewniające funkcjonowanie elektrowni do 2035 roku, to należy się do nich stosować. Ciągłość decyzyjna państwa powinna być zachowana bez względu na to, kto sprawuje władzę. Dolna Odra ma zaplanowaną ewolucyjną drogę odchodzenia od węgla i restrukturyzację w tym kierunku, by był on zgodny z wymogami ekologicznymi. Należy walczyć o to, by ten plan zrealizować, a nie wypychać ich na drogę rewolucji.

- Organizacja w Dolnej Odrze bardzo aktywnie walczy o elektrownię. Przewodnicząca Anna Grudzińska nie boi się głośno mówić, że zakład ograbiono z majątku, wygradzając z jego zasobów nowe bloki gazowo-parowe i wskazując przy tym, że bez nich Dolna Odra jest nierentowna.

- Analizy, które przeprowadzono ostatnio wykazują, że jest rentowna, aczkolwiek po wcześniejszych wyłączeniach elektrociepłowni Szczecin i Pomorzany, a teraz nowych bloków, trudno o wielkie zyski. Zresztą nie o rentowność tu chodzi: jak już mówiłem - to



➔ jest zakład strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego kraju i jako taki musi istnieć. Większe koszty wygeneruje likwidacja elektrowni niż jej dalsze istnienie i przełączenie na inne źródła. Zamknięcie Dolnej Odry oznaczać będzie absolutną katastrofę dla Gryfina i całego województwa. Przecież to jest półtora tysiąca ludzi w samej elektrowni, a są jeszcze zakłady współpracujące. Zresztą, to prosta zależność: upada duża firma, jej zwolnieni pracownicy tracą uposażenia, zaczynają upadać okoliczne sklepy i zakłady rzemieślnicze, rośnie ubóstwo mieszkańców. Nie pozwólmy na to.

- Kolejny zakład walczący o swoją przyszłość to „Police”. Za nami udana pikiet, która jednak nie zamyka sprawy, bo i tam trwają zwolnienia, przekształcenia, zamknięcia linii produkcyjnych...

- I tu, podobnie jak w Dolnej Odrze, jako „Solidarność” podjęliśmy walkę w obronie Zakładów Chemicznych. „Police”, jak i cała Grupa Azoty, ma problemy wynikające ze złych decyzji zarządczych, ale i wysokich opłat za emisję CO2 oraz przede wszystkim – z braku embarga na sztucznie tanie nawozy z Rosji i Białorusi. Wzrost cen energii i gazu w krajach Unii Europejskiej, spowodował wzrost cen wytworzenia nawozów. Rosja i Białoruś nie muszą takich opłat ponosić, skutkiem czego ich nawozy są tańsze. Przy kryterium ceny, nikt nie patrzy na ich kiepską jakość. W efekcie nasi rodzimi producenci ponoszą straty. Trzeba powiedzieć, że w obronie „Polic” wszyscy mówią jednym głosem – wszystkie centrale związkowe, zarząd firmy, nawet lokalne władze. Ale potrzeba zdecydowanych działań jeszcze wyżej, bo sytuacja może uzdrowić jedynie wprowadzenie embarga. Cała branża chemiczna naszego związku, ale i wszystkie regiony, w których działa Grupa Azoty, są zdeterminowane, by bronić miejsc pracy. Podejmowane są w tym celu działania na szczeblu krajowym, ale i w Unii Europejskiej. Tym bardziej, że przecież upadek branży chemicznej pociągnie za sobą katastrofę kolejnej branży: rolnictwa.

- Po pikiecie, zorganizowanej przez związkowców z Polic, pojawiły się polityczne głosy, domagające się zdecydowanych działań na rzecz wprowadzenia embarga na import mocznika zza wschodniej granicy.

- To miłe, że politycy coś dostrzegają, natomiast nie wierzymy już w żadne zapewnienia. Po doświadczeniach z Cargotaborem, gdzie obiecywano nam złote góry, a skończyło się setką wypowiedzeń, nie chcemy już obietnic. Niech za słowami idą działania, wtedy będziemy współpracować.

- Swoje problemy zgłaszają też struktury branżowe: strażacy, policjanci, marynarze, leśnicy...

- Pracownicy mundurowi, czyli strażacy i policjanci walczą o wzrost wynagrodzeń. Uważają, bardzo słusznie, że jeśli służą ludziom, narażając swoje zdrowie i życie, to powinno się ich adekwatnie do ponoszonych wyrzeczeń nagradzać. W tym roku zaproponowano im wzrost poniżej inflacji, o 5 procent, stąd protesty. Mundurówka domaga się 15-procentowej podwyżki, gwarantującej im godziwe warunki pracy. A my te żądania popieramy, wspierając strażaków i policjantów.

U leśników jest kilka problemów do rozwiązania. Dotyczą one o zmiany w gospodarce leśno-drzewnej i prowadzenia jej w mądrym kierunku, łączącym poszanowanie obszarów chronionych i starodrzewia, z umożliwieniem wycinki, pozwalającej funkcjonować zakładom meblarskim. Leśnicy sprzeciwiają się również zabieraniu środków z Funduszu Leśnego na utrzymanie parków narodowych czy usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Zupełnie inna sytuacja występuje u marynarzy, od lat domagających się objęcia ich ubezpieczeniami. Obecnie, wynagrodzenia płaci im się wyłącznie za miesiące gdy są w morzu, a składki odprowadzać muszą sami. Skutkiem takiej polityki płacowej, gdy zliczy się koszty składek, a wynagrodzenie podzieli na cały rok, praca marynarza przestaje być aż tak atrakcyjna. Polska Żegluga Morska mierzy się obecnie z kiepskimi naborami wśród naszych rodaków. Przedstawiciele innych narodowości, szczególnie z Azji, mają niższe wymagania, stąd pojawił się problem braku równomierności wśród zatrudnionych. Nasze związki wywalczyły to, że załogi na statkach nie mogą składać się wyłącznie z obcokrajowców, musi być przynajmniej zachowany stosunek po połowie. Oczywiście, nie negujemy prawa do zatrudniania innych narodowości na naszych statkach, chcemy jedynie zabezpieczyć interes naszego rodzimego przedsiębiorstwa.

- Zawsze w grudniu, na celownik związkowych działań trafiała branża komunalna, która walczyła o podwyżki. Jak obecnie wygląda sytuacja pracowników miejskich podmiotów?

- To, że obecnie nasza uwaga mocno skupiona jest na walce o miejsca pracy w naszych największych zakładach, nie oznacza, że zaniedbujemy inne organizacje. Dla pracowników jednostek komunalnych jest już podpisane porozumienie z prezydentem Szczecina Piotrem Krzystkiem, dotyczące regulacji płac. Wynegocjowaliśmy, że od stycznia, w jednostkach miejskich nastąpi podwyżka o 700 złotych brutto średnio na etat.

- Rok 2023 to nie tylko złe wydarzenia, ale i sukcesy. Największy z nich to niedawne zwycięstwo członkini naszego związku w Akademii Sztuki, którą po cze-

rech latach sprawy sąd pracy prawomocnie przywrócił na stanowisko, z którego została zwolniona.

- Tak, to jest ogromny sukces, pokazujący, że warto należeć do „Solidarności”, ile daje przynależność do związku, jakie bezpieczeństwo to oznacza. Pani Marta Dziomdziora, która miała status osoby pod szczególną ochroną, została zwolniona w sposób bezprawny przez swojego pracodawcę. W tej sprawie toczyły się liczne rozmowy i mediacje, zaangażowany był w nie osobiście przewodniczący Mieczysław Jurek, Akademia Sztuki jednak szła w zaparte, lekceważąc prawo. Oczywiście, że czteroletnia walka o powrót na swoje stanowisko i wypłatę wynagrodzenia za cały okres zwolnienia z Akademii była bardzo trudna i wymagająca od pani Marty dużej siły charakteru. Cały czas sprawę prowadził Przemek Zgórzak - prawnik Zarządu Regionu. I to jest też i jego sukces, i nas, jako Zarządu Regionu, bo pokazuje, że potrafimy skutecznie powalczyć o skrzywdzonych przez nieuczciwych pracodawców ludzi, jeśli tylko zapiszą się do „Solidarności”. Warto pamiętać, że nasz związek nie tylko walczy o podwyżki czy pozytywne dla pracowników zapisy w regulaminach pracy, ale również, w razie tak ciężkich problemów, pomaga wygrać w sądach.

- Przejdźmy do planów na 2025 rok, który będzie rokiem dwóch wielkich rocznic: 45-lecia podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność” oraz 55-lecia wydarzeń Grudnia’70. Czy możemy już zdradzić jakieś szczegóły rocznicowych uroczystości?

- Na szczegóły jest zdecydowanie za wcześnie. W tej chwili trwają rozmowy z różnymi podmiotami. Prowadzimy analizy, żeby wiedzieć, na co nas stać. Finanse związku są niezłe, ale na szastać pieniędzmi nie mamy w zwyczaju. Chcemy, oczywiście, by uczcić sierpniową rocznicę z przytupem i na pewno zorganizujemy duże wydarzenie. Mamy przecież co świętować, mamy historię, z której powinniśmy być dumni, i warto z tej okazji celebrować nasze święto ze wszystkimi mieszkańcami Szczecina. Szukamy różnych rozwiązań, programów, do których moglibyśmy aplikować o środki. Rozmawiamy też z różnymi instytucjami, by zorganizować coś wspólnie. Zależy nam, by o Szczecinie było głośno i w regionie, i w Polsce, bo warto przypominać wszystkim, że to my byliśmy pierwsi, i u nas podpisano pierwsze porozumienia w 1980 roku. Mamy się naprawdę czym chwalić!

Trochę inaczej jest w przypadku Grudnia’70 – to jest rocznica jednej z największych tragedii w historii miasta, i nie powinno się jej hucznie świętować. Należy natomiast godnie uczcić ofiary tej komunistycznej zbrodni, i na pewno to zrobimy. Szczegóły natomiast,

tak jak w przypadku sierpniowych obchodów, na razie niech pozostaną tajemnicą.

- Czego jeszcze nasi związkowcy mogą spodziewać się w przyszłym roku?

- Mamy ambitne cele i plany. Bardzo zależy nam na inwestycjach w szkolenia. Chcemy, by były one atrakcyjne, by sposób podnoszenia naszej wiedzy i umiejętności był ciekawy i zachęcający dla naszych związkowców. Zamierzamy posiłkować się w tym wiedzą oraz doświadczeniem trenerów i ekspertów Komisji Krajowej. Kilka z tych szkoleń jest już zaplanowanych, szczególnie pojawią się wkrótce na naszej stronie i na Facebooku.

Zależy nam na rozwoju związku. Chcemy pozyskiwać nowe grupy pracowników, poszerzać grono naszych członków. Mamy na to plan i strategię – wyjdziemy mocniej na miasto i region. Bardzo zależy nam na wejściu do szkół. Prowadzimy rozmowy z Kuratorium Oświaty, by móc przedstawiać nasz związek na lekcjach WOS-u w szkołach ponadpodstawowych. Bardzo zależy mi, by „Solidarność” była atrakcyjna poprzez swoją skuteczność, by nieco zrewitalizować nasz wizerunek. Chcemy edukować młode pokolenie w duchu tradycji i „Solidarności” poprzez różne konkursy, czy to plastyczne, czy historyczne.

Nie zamykamy też oczu na zmiany technologiczne wkoło nas. Zdajemy sobie sprawę, że i transformacja technologiczna, która związana jest z dostosowaniem się do wymogów ekologicznych, i coraz większe wypieranie ludzi przez sztuczną inteligencję, mogą stwarzać zagrożenia na rynku pracy. Będziemy bronić pracowników, którzy padną ofiarą takich procesów. Korzyści z wykorzystywania AI jako narzędzia nie mogą oznaczać ludzkiej krzywdy.

- Wspomnijmy jeszcze o Stowarzyszeniu „Solidarni Razem”, które prężnie działa przy Zarządzie Regionu, pozyskując środki na rzecz polskich uczniów na Litwie i ostatnio- w Argentynie.

- Tak, na pewno będziemy kontynuować współpracę. Ostatnio gościliśmy fantastyczną grupę dzieci z Buenos Aires. Wszyscy mieli polskich przodków, ale w Polsce byli pierwszy raz. Nie kryli zachwyty Szczecinem, niektórzy już zapowiedzieli, że wrócą do nas na studia. Takie wizyty jak ta, czy coroczne przyjazdy dzieci z Połuknia na Litwie, służą pokazywaniu im historii Polski i idei „Solidarności”. Stowarzyszenie robi naprawdę świetne projekty, pozwalające na taką tożsamościową działalność wśród polonijnych środowisk.

- Dziękuję za rozmowę.

Jednym głosem w obronie Polic

Powstrzymania niekontrolowanego importu tanich nawozów z Rosji i Białorusi żądali związkowcy z Zakładów Chemicznych „Police”. Dwugodzinny protest odbył się w środę, 20 listopada, przy nabrzeżu Oko, przy ulicy Dębogórskiej w Szczecinie.

Blisko 500 osób ze wszystkich central związkowych, działających w „Policach” oraz wspierający protest związkowcy z innych zakładów pracy, zwracali uwagę na pogarszające się warunki pracy: w Zakładach zawieszono część świadczeń i przywilejów, wyłączono część instalacji a na skutek zwolnień i odejść, sama załoga jest już mniejsza o ponad 300 osób. Zdaniem protestujących, rozwiązaniem tej trudnej sytuacji mogłoby być wprowadzenie ceł na rosyjskie i białoruskie nawozy na granicach Unii Europejskiej.

- Tylko w tym roku import rosyjskich i białoruskich nawozów wzrósł o 60 procent, import mocznika przez ostatnie 2 lata wzrósł o 250 procent. Co to powoduje? Powoduje to, że cała Grupa Azoty, w tym Zakłady Chemiczne „Police” i cały przemysł nawozowy w Polsce nie mają szans na uczciwą konkurencję z nawozami spoza Unii Europejskiej – mówił Andrzej Malicki, przewodniczący organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” w ZCh Police.

Malicki odczytał także petycję do premiera Tuska, w której związkowcy domagają się zapewnienia możliwości funkcjonowania i konkurencyjności Grupy Azoty Zakładów Chemicznych Police S.A., zatrzymania redukcji zatrudnienia w spółce, której działanie jest istotne nie tylko dla miasta Police, lecz również dla całego regionu, przywrócenia stosowania zawieszonych składników wynagrodzenia wynikających z Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Przypomniano w niej, że Grupa Azoty jest największym producentem nawozów, chemikaliów, tworzyw sztucznych i bieli tytanowej w Polsce, zatrudniającym około 15 tysięcy pracowników. W Grupie Azoty Police



pracuje około 3200 pracowników, a w całym przemyśle chemicznym w Polsce ponad 340 tys. pracowników.

W petycji czytamy: „Głównymi przyczynami katastrofalnej sytuacji Grupy Azoty, a w związku z tym również Zakładów w Policach, są: import nawozów spoza Unii Europejskiej, w szczególności z Rosji i Białorusi oraz obciążenia wynikające z przepisów Zielonego Ładu. Kraje spoza Unii, w tym Rosja, takich programów nie wdrażają, co znacznie zwiększa jej

konkurencyjność pod względem ceny na rynku nawozów.

Skutkami opisanych zdarzeń obciążani są zwykli pracownicy Grupy Azoty i innych przedsiębiorstw działających w tej branży, pracujący w niezwykle trudnych i odpowiedzialnych warunkach ciężkiej syntezy chemicznej. W zastraszającym tempie likwidowane są linie produkcyjne i przeprowadzana jest redukcja zatrudnienia, przez co zagrożone jest istnienie całej Grupy. Na chwilę obec-





na całą Grupę Azoty ma zadłużenie blisko 10 miliardów złotych. Zakłady Chemiczne Police zmniejszyły zatrudnienie w tym roku o 300 pracowników. Ponadto zawieszonych zostało wiele składników Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, Pracowniczy Program Emerytalny. Od kilku lat w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. nie ma podwyżek, a połowa pracowników fizycznych ma stawki zasadnicze na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dalsze oszczędności na pracownikach spowodują, że w zakładach nawozowych nikt nie będzie chciał pracować, a zakłady bez wykwalifikowanych pracowników nie będą zdolne do produkcji, niezwykle istotnych dla rolnictwa i gospodarki dóbr.



Efektom eliminacji krajowych producentów nawozów będzie całkowite uzależnienie się w zakresie cen, dostaw i bezpieczeństwa żywno-

ściowego od dostawców spoza unii, w tym najprawdopodobniej Rosji. Nasz kraj czekają więc wysokie podwyżki cen nawozów, co spowoduje następnie astronomiczne podwyżki cen żywności. Przykładem takiej sytuacji jest Irlandia, gdzie z powodu zniszczenia produkcji krajowej, ceny nawozów, a w konsekwencji ceny żywności, wzrosły do rekordowych rozmiarów.

Potrzebna jest natychmiastowa i stanowcza reakcja polskiego rządu i Unii Europejskiej. Niestety unijne postępowania mające na celu ochronę rynku krajowego są czasochłonne i trwają ok. 1,5 roku. Polski przemysł nawozowy tyle czasu nie ma”.



Smutne święta zwolnionych z Cargotaboru, Dolna Odra jedzie do stolicy

- Wszyscy pracownicy PKP Cargotabor otrzymali już wypowiedzenia, w pustej hali hula wiatr – poinformował dziennikarzy Władysław Szczygieski, przewodniczący organizacji związkowej w likwidowanym szczecińskim oddziale tej kolejowej spółki. Konferencja prasowa została zwołana w celu przekazania informacji o aktualnych problemach firm w naszym regionie oraz o planowanej na styczeń manifestacji w Warszawie.

Szczygieski nie ukrywał, że pracownicy są rozgoryczeni decyzjami władz PKP Cargotabor, skutkującymi zamknięciem oddziału w Szczecinie:

- Zgodziliśmy się na obniżenie pensji, by ratować zakład pracy, ale zwyczajnie nas oszukano. Politycy obiecywali pomoc, ale nie podjęli żadnych działań. Obiecywano nam pomoc w szukaniu nowej pracy, a w praktyce każdy szuka na własną rękę. I to wszystko dzieje się tuż przed świętami, taki prezent dostaliśmy. Będziemy składać pozwy w sądzie pracy, nie możemy pozwalać na takie traktowanie.

Przewodniczący Zarządu Regionu - Mieczysław Jurek mówił o skandalu: - Zgodnie z prawem polskim należą się ludziom odprawy. Pracodawca nad tym się nie zastanawia, dlatego my przygotowujemy już pozwy do sądu pracy. To nie wszystko. Zaległości dotyczą cho-



rowowego, zaległych urlopów. Próbowaliśmy rozmawiać, tłumaczyliśmy, że trzeba uruchomić wypłaty z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Oczywiście jeśli zakład pracy opłacał składki.

Anna Grudzińska, przewodnicząca organizacji NSZZ „Solidarność” w Elektrowni Dolna Odra, alarmowała, że w listopadzie Polskie Sieci Elektroenergetyczne wobec zagrożenia sytuacją krytyczną i brakiem mocy w systemie, przywołały do działalności wszystkie jednostki węglowe: - System bezpieczeństwa energetycznego państwa nie może być oparty o odnawialne źródła energii. Ostatnie opowieści w Sejmie o tym, że latem uzupełnią się wolumen

produkcyjny bo świeci słońce albo zimą, bo wieje wiatr, to jest kompromitacja, wstyd i żenada.

Pani przewodnicząca odniosła się też do zarzutów o nierentowności elektrowni: - Najnowsza inwestycja PGE, czyli elektrownia gazowa, oddawana niedawno bardzo hucznie, miała być częścią Dolnej Odry, tymczasem wyłączono ją z naszego stanu. Decyzjami korporacyjnymi pozbawiono nas tego majątku i przychodów z niego płynących. Gdyby tego nie robiono, sytuacja ekonomiczna zakładu byłaby zupełnie inna.

Przewodniczący Mieczysław Jurek przypomniał, że premier Donald Tusk w 2015 roku w Szczecinie, obiecywał, że Dolna Odra jest bezpieczna do 2035 roku. Zapowiedział również, że region Pomorze Zachodnie wraz regionami Mazowsze, Dolny Śląsk, Mazowsze i Ziemia Radomska organizują 9 stycznia w Warszawie protest w obronie miejsc pracy w elektrowniach należących do grupy PGE: w Dolnej Odrze, Rybniku, Łaziskach i Kozienicach.

- Liczymy, że w obronie miejsc pracy w Dolnej Odrze możemy liczyć na wsparcie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego. W końcu chodzi o bezpieczeństwo energetyczne i regionu, i kraju – apelował M. Jurek.



Program obchodów 54. rocznicy Grudnia '70

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

16 grudnia 2024 r.

Godz. 12.00 Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobach Ofiar Grudnia '70, Cmentarz Centralny, początek przy Krzyżu Grudnia '70

17 grudnia 2024r.

Godz. 10.00 Msza Św. w Parafii pw. Św. Stanisława Kostki pl. Matki Teresy z Kalkuty 5 w Szczecinie

Godz. 12.00 Uroczystości przed bramą Stoczni Szczecińskiej, ul. Antosiewicza 1 w Szczecinie

- hymn państwowy
- przemówienie organizatora i prezydenta miasta Szczecin
- modlitwa „Anioł Pański”
- złożenie kwiatów i wieńców

Godz. 12.45 - 13.00 Marsz Pamięci Ofiar Grudnia '70

(ul. A. Antosiewicza 1 – plac Ofiar Grudnia 1970 – ul. Firlika – ul. Dubois – ul. Parkowa – ul. Starzyńskiego – ul. Małopolska – plac Solidarności)

Godz. 14.00 Uroczystość przed pomnikiem Anioła Wolności pl. Solidarności

- hymn „Szczeciński Grudzień”
- przemówienia zaproszonych gości
- złożenie kwiatów i wieńców



45. ROCZNICA PODPISANIA
POROZUMIEN ŚIERPNIOWYCH

2025



BUDYNEK SZCZECIŃSKIEJ ŚWIEĆLICY STOCZNIOWEJ

K. Kot na podstawie zdj. Elżbiety Kubowskiej/Centrum Solidarności "Stocznia"

STYCZEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
30	31	1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	1	2

MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
28	29	30	1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	1

LUTY

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
27	28	29	30	31	1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	1	2

CZERWIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
26	27	28	29	30	31	1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	1	2	3	4	5	6

MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
24	25	26	27	28	1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31	1	2	3	4	5	6

LIPIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
30	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	1	2	3

KWIECIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
31	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	1	2	3	4

SIERPIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
28	29	30	31	1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

WRZESIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	1	2	3	4	5

PAŹDZIERNIK

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
29	30	1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31	1	2

LISTOPAD

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
27	28	29	30	31	1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

GRUDZIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	1	2	3	4

70-483 Szczecin • Al. Wojska Polskiego 113 • tel. 91 422 74 22, fax 91 423 05 69

Hołd dla Niepodległej

11 listopada 1918 roku nastąpiło przekazanie przez Radę Regencyjną zwierzchniej władzy nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu oraz zamianowanie go naczelnym dowódcą wojsk polskich. Ta data zakończyła oficjalnie ciąg zdarzeń, skutkujących ostatecznie odzyskaniem suwerenności przez Polskę po 123 latach zaborów. Co roku, tę rocznicę hucznie świętuje się w całym kraju, obchodząc Narodowy Dzień Niepodległości.

W Szczecinie, w tym roku zmieniono



nieco znany z lat ubiegłych program oficjalnych uroczystości. Najpierw, w godzinach porannych, oficjalne delegacje (pojawili się przedstawiciele rządu, parlamentu, władz województwa, miasta, przedstawiciele służb mundurowych i instytucji publicznych) złożyły wiązanki kwiatów pod popiersiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarząd Regionu reprezentowali przewodniczący Mieczysław Jurek z zastępcą Przemysławem Mazurem oraz Dariusz Mądraszewski – członek prezydium ZR.

Po ceremonii składania kwiatów, w szczecińskiej katedrze rozpoczęła się msza święta w intencji Ojczyzny. Główne obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się w południe na Wałach Chrobrego. Wręczono tam odznaczenia państwowe i wojskowe, odczytano apel pamięci, a podczas „Mazurka Dąbrowskiego” na maszt uroczystie wciągnięto flagę biało-czerwoną. Po zakończeniu uroczystości odbył się wojskowy piknik, z defiladą poddziałów oraz pokazem uzbrojenia i pojazdów.



Skarbnicy przeszkoleni

Przez dwa dni, Krystyna Sawicka i Łukasz Stefański szkolili skarbników organizacji związkowych z zasad prowadzenia finansów oraz rozliczania podatków.

Podczas szkolenia, przybliżone zostało całościowe ABC związkowych finansów. Uczestnicy dowiedzieli się jakie dokumenty potrzebne są przy prowadzeniu rozliczeń w organizacji, jakie sprawozdania należy składać, jak sporządzać bilans zysków i strat, na co można przeznaczyć zebranie składki. Przeprowadzone zostały również praktyczne ćwiczenia z tego, jak rozliczać się z fiskusem.

W przyszłym roku, Zarząd Regionu planuje całą serię interesujących szkoleń, z udziałem ekspertów i trenerów Komisji Krajowej. Nasi związkowcy będą mogli poszerzyć wiedzę m.in. z takich zakresów jak profesjonalizm organizacji związkowej (lutyl),



komunikacja i media społecznościowe w organizacji związkowej (lutyl), Facebook bez tajemnic (marzec), podstawy prowadzenia działalności związkowej (kwiecień) i redago-



wanie internetowych stron związkowych (maj). Szczegóły pojawiać się będą na stronie internetowej Zarządu Regionu oraz zarządowym fanpage'u na Facebooku.

Argentyna, Litwa, USA, Ukraina

W bieżącym roku Stowarzyszenie „Solidarni Razem” realizowało projekty dedykowane Polakom z Litwy, Argentyny i USA, prowadziło kursy nauki języka polskiego dla uchodźców z Ukrainy i warsztaty komputerowe dla seniorów oraz, po raz pierwszy, warsztaty dla nauczycieli szkół polskich z Litwy.

Realizacja projektów skierowanych do Polonii i Polaków za granicą jest kontynuacją długoletniej działalności i stanowi kontynuację dzieła śp. Longina Komołowskiego - długoletniego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, wicepremiera oraz prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jak zwykle, projekty obejmują cykl warsztatów językowych, historycznych i szkolenia liderskie, a także wypoczynek. Tegoroczne projekty, **„POLSKIE WAKACJE - WARSZTATY JĘZYKA POLSKIEGO 2024”**, **„WARSZTATY JĘZYKA POLSKIEGO DLA MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z ARGENTYNY”**, **„Polska NextGen: - Liderzy Przyszłości”**, **„LiteroNet: Wirtualne spotkania z polską literaturą”**, **„Szkolenie hybrydowe dla nauczycieli szkół polskich na Litwie - rozwoju kompetencji proinnowacyjnych”** zostały sfinansowane lub dofinansowa-



ne przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Św. Maksymiliana Marii Kolbe z środków Ministerstwa Edukacji Narodowej. Łącznie w projektach tych uczestniczyło ponad 400 osób. Dzięki realizacji tych projektów udało się nawiązać kontakt pomiędzy Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu a Polską Katolicką Szkołą im. Św. Ferdynanda z Chicago. Młodzież z obu szkół uczestniczyła w webinarium poświęconych pełnieniu roli lidera w środowisku polskim za granicą. Po raz pierwszy udało się zorganizować warsztaty hybrydowe dla nauczycieli polskich z Wileńszczyzny.

Również z środków pozyskanych z **Senatu RP** udało się zrealizować projekt przeznaczony dla uczniów szkół polskich na **Wileńszczyźnie „SZKOLENIA LIDERSKIE – POŁONIJNA AKADEMIA LIDERÓW 2024”**. Uczestnicy warsztatów stacjonarnych i webinarium zdobywali wiedzę, na temat tego jak być liderem. Najaktywniejsi brali udział w wizycie studyjnej w Warszawie. W projekcie tym uczestniczyło ponad 150 uczestników z Wileńszczyzny.

Podobnie jak w latach ubiegłych, stowarzyszenie realizowało projekt dedykowany seniorom w ramach **Programu Wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021-2025 „CYFRA SENIOR PLUS 2024” z środków Kancelarii Premiera**.

W działaniach projektowych z całego regionu uczestniczyło ponad 200 osób.

Dla ponad 240 uchodźców z Ukrainy kolejny raz realizowaliśmy projekt dofinansowany z środków **Fundacji Totalizator Sportowy „Nauczanie podstaw języka polskiego z komponentem zawodowym oraz preorientacją zawodową uchodźców z Ukrainy dorosłych w grupach zorganizowanych na Pomorzu Zachodnim”**.

Tegoroczny rok należy do szczególnie udanych w działalności stowarzyszenia. Łącznie zrealizowano osiem projektów, w których wzięło udział 990 uczestników. Udało się również pozyskać do współpracy wolontariuszy uczniów szkół średnich oraz studentów uczelni szczecińskich.

Realizacja tych działań była możliwa dzięki wsparciu, otrzymanemu od Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.



STOWARZYSZENIE
SOLIDARNI RAZEM

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

Zbliżają się święta, atmosfera zachęca nas do chodzenia po sklepach, robienia zakupów i myślenia o przyjemnościach. Wśród niektórych może pojawić się także refleksja czy aby nasz pracodawca w tym okresie, nie powinien przekazać pracownikom dodatkowych środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych?

Czy każdy pracodawca musi tworzyć zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i czy każdy pracownik ma prawo korzystać ze środków zgromadzonych na koncie funduszu?

Kwestie dotyczące zakładowego funduszu świadczeń socjalnych reguluje ustawa z dnia 4 marca 1994 r. Zgodnie z regulacjami wskazanymi w ww. ustawie, fundusz tworzą pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku, **co najmniej 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty**. W tym miejscu warto zaznaczyć, że pracodawcy spoza sfery budżetowej, mogą jednak (nawet przy stanie zatrudnienia jw.), zrezygnować z tworzenia funduszu. Rezygnacja z funduszu powinna zostać uregulowana w przepisach prawa zakładowego, poprzez wprowadzenie odpowiednich zapisów do zakładowego układu zbiorowego pracy, a jeżeli pracodawca nie jest objęty układem – do regulaminu wynagradzania. Zmiany do regulaminu wynagradzania wprowadza się w trybie właściwym dla regulaminu wynagradzania tj. wchodzi w życie po upływie dwóch tygodni od dnia podania ich do wiadomości pracowników, w sposób przyjęty u danego pracodawcy. Jeżeli u pracodawcy działają organizacje związkowe to zmiany do regulaminu wymagają uzgodnienia z organizacjami związkowymi, a jeśli związków zawodowych u pracodawcy nie ma, to postanowienia regulaminu wynagradzania w sprawie nietworzenia lub rezygnacji z funduszu wymagają uzgodnienia z przedstawicielem pracowników.

Pracodawcy zatrudniający według

stanu na dzień 1 stycznia danego roku, co najmniej 20 i mniej niż 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty, tworzą fundusz na wniosek zakładowej organizacji związkowej.

Pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku mniej niż 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty **mogą tworzyć fundusz lub mogą wypłacać świadczenie urlopowe**.

Pracodawca, który zobowiązał się do wypłacania świadczeń urlopowych bądź ma taki obowiązek ustawowy - świadczenie urlopowe wypłaca raz w roku każdemu pracownikowi korzystającemu w danym roku kalendarzowym z urlopu wypoczynkowego w wymiarze co najmniej 14 kolejnych dni kalendarzowych. Jednocześnie pracodawcy, o których mowa w ww. przepisie mogą zrezygnować z tworzenia funduszu, jak również wypłacania świadczenia urlopowego. W takim przypadku, jeżeli nie są objęci układem zbiorowym pracy oraz nie są zobowiązani do wydania regulaminu wynagradzania, informację w sprawie nietworzenia funduszu i niewypłacania świadczenia urlopowego, przekazują pracownikom w pierwszym miesiącu danego roku kalendarzowego, w sposób przyjęty u danego pracodawcy.

Informacja o nietworzeniu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych powinna zostać zapisana w regulaminie wynagradzania (jeśli regulamin wynagradzania został wprowadzony do obowiązywania) lub przekazana do wiadomości pracowników do końca stycznia danego roku, w sposób przyjęty u danego pracodawcy.

W tym miejscu należałoby się zastanowić, jakie są skutki nie poinformowania pracowników o terminie nietworzenia funduszu i niewypłacania świadczenia urlopowego? W piśmiennictwie i w orzecznictwie prezentowane są różne stanowiska. Zgodnie z jednym z prezentowanych stanowisk, niepoinformowanie pracowników o nietworzeniu funduszu do końca stycznia danego roku kalendarzowego oznacza, że pracodawca nie dochował wymaganej procedury i w konsekwencji powinien naliczyć odpis na fundusz lub wypłacić pracownikom, którzy skorzystali z 14-dniowego wypoczynku świadczenie urlopowe. Zdecydowanie odmienne stanowisko zajął Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 1 marca 2007 r. (I OSK 814/06) stwierdził, że o ile niedopełnienie przez pracodawcę obowiązku określonego w art. 3 ust. 3a stanowi wykroczenie z art. 12a ust.1 ustawy, to niedopełnienie obowiązku informacyjnego nie może być utożsamiane z obowiązkiem pracodawcy do wypłaty świadczenia urlopowego.

Jeżeli w regulaminie wynagradzania znajduje się zapis o nietworzeniu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i niewypłacaniu świadczenia urlopowego, pracodawca nie musi dodatkowo informować o tym fakcie pracowników.

Obowiązek tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych mają pracodawcy prowadzący działalność w formie jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych, są to podmioty, które

tworzą fundusz, bez względu na liczbę zatrudnianych pracowników.

Przyjmijmy opcję, że nasz pracodawca zatrudnia powyżej 50 pracowników, utworzył zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i gromadzi na nim wymagane ustawowo środki. Jak możemy się dowiedzieć, jakiego rodzaju świadczenia przysługują nam z tego funduszu i jak wystąpić o ich wypłacenie?

Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie uzgodnionym z organizacjami związkowymi (jeśli takie organizacje u pracodawcy zostały powołane i działają). Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów. Regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jako akt wewnątrzzakładowy, powinien być udostępniony pracownikom w taki sposób, aby bez problemu w każdym momencie mogli się z nim zapoznać np. poprzez zamieszczenie na stronie internetowej, czy udostępnienie w dziale kadr itd.

Co do zasady, środki zgromadzone na koncie funduszu są przeznaczane na finansowanie działalności socjalnej np. na dofinansowanie zakładowych obiektów socjalnych, na tworzenie zakładowych żłobków, przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego. Działalnością socjalną są także usługi świadczone przez pracodawców na rzecz: różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, sprawowanej przez dziennego opiekuna lub nianię, w przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub

bezwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową. Nie ma przeciwwskazań, aby jedną z form dofinansowania, czy pomocy stanowiła pomoc przedsięwzięta dla pracowników, w postaci upominków finansowych czy rzeczowych. Pamiętać jednak należy o tym, że pracodawca przy przyznawaniu pracownikom świadczeń finansowanych z funduszu powinien mieć na uwadze art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS, z którego wynika, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. W praktyce oznacza to, że są to kryteria, które powinny decydować o wysokości świadczenia.

Pracodawca może w regulaminie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych uzależnić przyznanie świadczenia oraz jego wysokość od sytuacji socjalnej pracownika, w tym np. od dochodu na osobę w rodzinie. W sytuacji, gdy z treści regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wynika, że uzależnia się przyznanie świadczenia socjalnego od złożenia oświadczenia o dochodach, to regulamin powinien także wskazywać szczegółową treść przedmiotowego oświadczenia. Z treści regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych obowiązującego u danego pracodawcy powinno wyraźnie wynikać, czy osoba uprawniona do korzystania ze świadczeń z funduszu powinna w oświadczeniu o dochodzie podać konkretną kwotę dochodu/przychodu oraz imiona i nazwiska członków rodziny, czy wystarczające jest wskazanie, do jakiego przedziału dochodowego kwalifikuje się pracownik oraz jego rodzina.

W orzecznictwie takie kryterium dochodowe uznawane jest za obiektywne, ponieważ przy ocenie sytuacji materialnej pracownika należy brać pod uwagę dochody pracownika osiągnięte poza zakładem pracy, a także

dochody członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie z pracownikiem (np. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2008 r., II PK 156/07).

Należy zaznaczyć, że prawo do świadczeń z ZFŚS dla emerytów i rencistów przysługuje na takich samych zasadach, jakie dotyczą pracowników.

Powyższe przekonanie zostało wyrażone w stanowisku Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z 23.09.2010 r., SPS-023-16975/10. (...) podstawowym kryterium, uzasadniającym przyznanie wsparcia powinna być sytuacja majątkowa, rodzinna oraz życiowa osoby uprawnionej **a nie posiadany status pracownika, emeryta czy rencisty. Tym samym ustalanie progów dla świadczeń socjalnych nie powinno być różnicowane wg statusu pracownik, emeryt – a jedynie wg progów dochodowych.** Jak stwierdziło Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w piśmie z 17 lutego 2011 r. (znak: SPS-023-20599/11): „(...) ze względu na występujące w praktyce zróżnicowanie sytuacji materialnej poszczególnych osób uprawnionych, świadczenia socjalne nie powinny być przyznawane w oparciu o posiadany status pracownika lub emeryta, ale w największym rozmiarze powinny trafiać do osób znajdujących się w obiektywnie najtrudniejszej sytuacji materialnej (...)”.

Poza dyskusją pozostaje fakt, że świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie mają charakteru roszczeniowego. Powyższe oznacza, że pracownik może wystąpić o przyznanie świadczenia, ale jeśli administrator funduszu odmówi przyznania świadczenia to pracownik nie ma podstaw do jego dochodzenia. Ewentualny tryb odwoławczy może przewidywać regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, ale nie musi.

*Iwona Lelo-Kędzierska
Nadinspektor Pracy
Okręgowy Inspektorat Pracy
w Szczecinie*

Świąteczne pyszności

Jak co roku, proponujemy na święta kilka przepisów z blogów kulinarnych. Proponujemy pełną różnorodność: na słono, na słodko, na zimno i na ciepło. Smacznego!

CIASTO MAKOWO-KOKOSOWE Z NUTĄ POMARAŃCZY



Składniki na ciasto makowo – kokosowe:

55 g masła
30 ml oleju rzepakowego lub słonecznikowego
100 g drobnego cukru do wypieków
100 g jasnego brązowego cukru (miałkiego)
3 duże jajka
świeżo otarta skórka z 1 pomarańczy
120 g mąki pszennej
1 łyżeczka proszku do pieczenia
65 g maku
30 g wiórków kokosowych
2/3 szklanki kwaśnej śmietany 18%
3 łyżki świeżo wyciśniętego soku z pomarańczy

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

W misie miksera umieścić masło, olej i oba cukry. Utrzeć do powstania jasnej i puszystej masy maślanej. Dodawać jajka, jedno po drugim, ucierając do całkowitego połączenia się składników po każdym dodaniu. Dodać skórkę z pomarańczy i utrzeć (ciasto na tym etapie może wyglądać na

zwarzone, ale nie ma to wpływu na wypiek końcowy). Bezpośrednio do misy miksera przesiać mąkę pszenną i proszek do pieczenia, dodać mak, wiórki kokosowe, kwaśną śmietanę, sok z pomarańczy a następnie wymieszać szpatułką tylko do połączenia się składników, nie dłużej.

Formę keksówkę o wymiarach górnych 13 x 23 cm i dolnych 10 x 20 cm wysmarować masłem i oprószyć mąką pszenną, nadmiar mąki strzepać. Przełożyć do niej ciasto, wyrównać. Piec w temperaturze 170°C, bez termoobiegu, przez 50 minut lub do tzw. suchego patyczka. Wyjąć, wystudzić. Ciasto makowo – kokosowe przed podaniem można oprószyć dodatkowym cukrem pudrem.

Przepis i zdjęcie z blogu mojewypieki.com

ŚLEDZIE Z SUSZONYMI POMIDORAMI



Składniki:

6-8 filetów śledziowych (np. w oleju)
1 cebula
3 łyżki musztardy francuskiej
100 g suszonych pomidorów w oleju
zmielony pieprz czarny (lub ziarnisty)
kilkulek ziela angielskiego
1 łyżka octu jabłkowego
olej lniany lub rzepakowy

opcjonalnie świeża natka pietruszki lub kolendry

Filety płuczemy minimum dwukrotnie, a następnie kroimy je w większe kawałki. Cebulę kroimy w większe piórka. W misce mieszamy musztardę francuską ziarnistą, posiekane w większą kostkę suszone pomidory oraz cebulę. Dodajemy także około 2-3 łyżki oleju z suszonych pomidorów i około 3-4 łyżki oliwy z oliwek (lub oleju). Następnie dodajemy kilka kulek ziela angielskiego i pieprz (ja użyłam kolorowy pieprz ziarnisty, dosłownie kilka kulek), ocet. Równie dobrze możecie użyć szczypty pieprzu czarnego mielonego. Opcjonalnie dodajemy kilka liści laurowych i wszystko mieszamy. Dodajemy śledzie i mieszamy. Odstawiamy je na minimum godzinę, a najlepiej na całą noc w szczelnym pojemniku, aby smaki się „przegryzły”.

Opcjonalnie posypujemy wierzch posiekaną, świeżą natką pietruszki lub kolendry. Przechowujemy w lodówce.

Przepis i zdjęcie z blogu poprostupycha.com.pl

ŁOSOŚ W CYTRUSACH



Składniki

550 g filetu z łososia
1 pomarańcza
1 cytryna

1 granat
sól, pieprz
2 łyżki oliwy extra vergine
1 łyżka posiekanego koperku + do dekoracji
1 łyżeczka papryki słodkiej
0,5 łyżeczki papryki ostrej
0,5 łyżeczki imbiru w proszku
0,5 łyżeczki czosnku granulowanego

Odciąć skórę z łososia, mięso opłukać, osuszyć i podzielić na 4 porcje. Doprawić solą oraz pieprzem. Pomarańczę i cytrynę pokroić na plasterki lub półplasterki. Na blaszce do pieczenia lub w naczyniu żaroodpornym ułożyć część cytrusów, na wierzch ułożyć łososia.

W miseczce wymieszać oliwę z koperkiem, papryką słodką, ostrą, imbirem i czosnkiem. Dodać sok z końcówek resztek pokrojonych cytrusów, aby sos miał lepszą konsystencję, połączyć po łososiu. Na wierzchu położyć resztę owoców. Piec przez ok. 12 minut w piekarniku nagrzanym do 250 stopni C lub funkcją grilla na średnią lub dużą moc.

W międzyczasie wyłuskać nasiona z granatu - najpierw przyciąć na końcach, potem naciąć cząstki, rozłupać je i wyłuskać ziarna.

Wyjąć łososia z piekarnika i posypać granatem oraz udekorować świeżym koperkiem.

Przepis i zdjęcie z blogu kwestiasmaku.com

PIEROGI Z KARPIEM



Ciasto:
600 g mąki pszennej

400 ml wody
40 g masła
szczypta soli
Farsz:
1,5 kg karpia
6 ziemniaków
2 duże pory
4 szalotki
4 ząbki czosnku
2 łyżki oliwy

5-6 łyżek masła klarowanego
sól i pieprz do smaku
gałka muszkatołowa do smaku
Przesiewamy mąkę do misy i dodajemy do niej sól. Wodę doprowadzamy do wrzenia, dodajemy do niej masło i odstawiamy na bok, czekając aż się rozpuści. Stopniowo wlewamy mieszankę wody i masła do mąki, mieszając delikatnie łyżką. Po dodaniu całej wody przekładamy ciasto na blat i zagniatamy przez kilka minut, aż będzie sprężyste i miękkie. Zawijamy ciasto w wilgotną ściereczkę i odstawiamy na bok na pół godziny.

Robimy farsz. Ziemniaki obieramy i gotujemy w osolonej wodzie. Odcedzamy i odstawiamy na bok, żeby ostygły. Pory i szalotki kroimy w piórka, solimy delikatnie i podsmażamy razem z czosnkiem na 2 łyżkach klarowanego masła. Zdejmujemy z patelni i dodajemy do garnka ziemniakami.

Karpia myjemy. Oczyszczamy skórę z łusek. Wyjmujemy większe ości (mniejsze i tak zostaną zmielone w maszynce). Dzielimy na porcje, solimy i smażymy na oliwie i reszcie masła. Dodajemy do garnka z warzywami i mieszaemy.

Wszystkie składniki mielimy w maszynce, dodając płyn, który puszcza smażone karpie. Doprawiamy do smaku solą, pieprzem i gałką muszkatołową.

Ciasto dzielimy na porcje i cienko

rozwałkowujemy. Wycinamy równe koła (szklanką lub foremką), układamy farsz na środku ciasta i dokładnie zlepiamy brzegi. Gotujemy w lekko osolonej wodzie przez około 2 minuty od momentu wypłynięcia, czas gotowania zależy od grubości ciasta.

przepis i zdjęcie z blogu kukbuk.pl

ZIMOWA ROZGRZEWAJĄCA HERBATA



Składniki:

Czarna herbata liściasta
Imbir – kawałek o długości około 1 centymetra
3 goździki
Kora cynamonu (niewielki kawałek)
3-4 plastry pomarańczy
Łyżka miodu (można pominąć, w zależności od tego jak słodką herbatę lubisz)
Woda, około 500ml

Zagotuj pół litra wody. Do naczynia wsyp około 2-3 łyżki herbaty i zaparz pod przykryciem 3-5 minut (w zależności od tego, jak mocną herbatę lubisz). Do naparu z czarnej herbaty dodaj pokrojony w cienkie plastry imbir, goździki i cynamon. Przykryj ponownie gorący napój na 1-2 minuty. Odcedź napar przez sitko.

Herbatę przelej do kubków i na koniec dodaj plastry pomarańczy. Jeśli zdecydowałeś się na wersję z miodem, odczekaj aż herbata przestygnie do temperatury około 60 stopni i wtedy dodaj ostatni składnik.

Przepis i zdjęcie z blogu akademiasmaku.pl

Uprawnienia osób niepełnosprawnych w pracy

W Polsce, osoby niepełnosprawne korzystają z szeregu praw i uprawnień, które mają na celu zapewnienie im równych szans na rynku pracy oraz ochronę ich interesów. Przepisy te obejmują różne aspekty, od dostosowania stanowiska pracy po dodatkowe urlopy i skrócony czas pracy.

Podstawowe uprawnienia pracowników będących osobami niepełnosprawnymi zostały wprowadzone w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Pierwszym ułatwieniem przewidzianym w ustawie jest ograniczenie czasu pracy osoby niepełnosprawnej, który nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo. Jednocześnie czas pracy osoby niepełnosprawnej, która została zaliczona do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie może przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. Osoba niepełnosprawna nie może być zatrudniona w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych.

Powyższych ograniczeń nie stosuje się do osób zatrudnionych przy pilnowaniu oraz gdy, na wniosek osoby zatrudnionej, lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne pracowników lub w razie jego braku lekarz sprawujący opiekę nad tą osobą wyrazi na to zgodę.

Zgodnie z art. 15 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, osoba niepełnosprawna

ma prawo do dodatkowej przerwy w pracy na gimnastykę usprawniającą lub wypoczynek. Czas przerwy wynosi 15 minut i jest wliczany do czasu pracy.

Stosowanie norm czasu pracy, o których mowa w artykule 15 ustawy nie powoduje obniżenia wysokości wynagrodzenia wypłacanego w stałej miesięcznej wysokości.

Godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego, odpowiadające osobistemu zaszczerwowaniu lub zaszczergowaniu wykonywanej pracy, przy przejściu na normy czasu pracy, o których mowa w artykule 15, ulegają podwyższeniu w stosunku, w jakim pozostaje dotychczasowy wymiar czasu pracy do tych norm.

Osobie zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym. Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba ta nabywa po przepracowaniu jednego roku po dniu zaliczenia jej do jednego z tych stopni niepełnosprawności.

Urlop taki nie przysługuje jednak osobie, która na podstawie innych przepisów jest uprawniona do urlopu wypoczynkowego w wymiarze przekraczającym 26 dni roboczych lub do urlopu dodatkowego na podstawie przepisów odrębnych.

Osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ma prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w wymiarze do 21

dni roboczych w celu uczestniczenia w turnusie rehabilitacyjnym, nie częściej niż raz w roku, a także w celu wykonania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, a także w celu uzyskania zaopatrzenia ortopedycznego lub jego naprawy, jeżeli czynności te nie mogą być wykonane poza godzinami pracy.

Wynagrodzenie za czas zwolnień od pracy, o których mowa powyżej oblicza się jak ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy.

Łączny wymiar dodatkowego urlopu oraz zwolnienia od pracy zachowaniem wynagrodzenia nie może przekroczyć 21 dni roboczych w roku kalendarzowym.

Pracodawca udziela osobie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności zwolnienia od pracy na podstawie wniosku lekarza sprawującego opiekę nad tą osobą o skierowanie na turnus rehabilitacyjny. Na wniosku lekarz powinien określić rodzaj turnusu i czas jego trwania.

Skierowanie na turnus rehabilitacyjny osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności przedstawia pracodawcy w takim terminie, który umożliwi zapewnienie normalnego toku pracy w zakładzie.

Podstawą wypłaty wynagrodzenia za czas zwolnienia jest przedłożony pracodawcy dokument, który potwierdza pobyt na turnusie, wystawiony przez organizatora turnusu.

Wiktor Krukowski
Prawnik Zarządu Regionu

105 lat Państwowej Inspekcji Pracy

20. listopada w szczecińskim Pałacu Młodzieży odbyła się uroczystość z okazji 105-lecia Państwowej Inspekcji Pracy w Szczecinie. Podczas wydarzenia wyróżniono najbezpieczniejsze budowy w Zachodniopomorskiem, pracodawców szczególnie dbających o przestrzeganie prawa pracy, społecznych inspektorów pracy, nauczycie-

li. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele urzędów, instytucji i uczelni z naszego regionu. Nie zabrakło także akcentów artystycznych – przed publicznością wystąpili: grupa teatralna Marcela Mroczka, The Baltic Band, Maria Bajda i Marcel Lasocki (wszyscy Pałac Młodzieży).



Zarząd Regionu NSZZ *Solidarność* Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin • Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu

91 422 74 22, 91 422 47 39

Faks 91 423 05 69

Internet www.solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Mieczysław Jurek, tel. 601 555 590

Przemysław Mazur, Krzysztof Nawrocki

Beata Kościelna

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Katarzyna Kot, Iwona Waligóra-Szwabowicz

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Weronika Słasara-Sakuta

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

środa 11.00 - 13.00

Przewodniczący ZR

Wiceprzewodniczący ZR

Sekretarz ZR

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

Organizatorzy związkowi

Dział Prawny

Redakcja „Jedność”

Sekretariat

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorze Zachodnie

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

wytnij i powieś w gablocie

Rok w Regionie

